

Kamila Mazurek

**THILO SARRAZIN, DEUTSCHLAND SCHAFFT SICH AB:
WIE WIR UNSER LAND AUFS SPIEL SETZEN
[DVA SACHBUCH, MÜNICH 2010, 464 s.]**

Opublikowana 25 sierpnia 2010 r. książka Thilo Sarrazina, członka Socjaldemokratycznej Partii Niemiec i Zarządu Banku Federalnego, wzbudziła w Niemczech ogromne kontrowersje. Stwierdzono wręcz, że od czasów ukazania się *Mein Kampf* Adolfa Hitlera żadna publikacja nie wywołała tylu dyskusji¹. Politycy, dziennikarze i naukowcy zarzucili Sarrazinowi pseudonaukowość, rasizm, darwinizm społeczny i eugenikę. Zarząd SPD złożył wniosek o usunięcie Sarrazina z partii, gdyż jego tezy o różnicach genetycznych naruszyły partyjny kodeks wartości. Mimo krytyki, a może właśnie za jej sprawą, popularność Sarrazina wzrastała. W grudniu 2010 r. ukazało się czternaste wydanie książki, dotychczas wydrukowano 11 mln, a sprzedano 650 tys. jej egzemplarzy².

Sarrazin w dziewięciu rozdziałach³ zawarł krytykę polityki integracyjnej niemieckiego rządu, a migrantom zarzucił brak gotowości do asymilacji i wyzyskiwanie niemieckiego systemu socjalnego. Do centralnych problemów przyszłości

¹ M. Soska, *Czy Niemcy zlikwidują Thilo Sarrazina?*, www.sol.myslpolska.pl/2010/09/czy-niemcy-zlikwiduja-thilo-sarrazina/ (08.12.2010).

² *Integrationsdebatte: Merkel hat Sarrazins Buch nicht gelesen*, 18.09.2010, www.spiegel.de/politik/deutschland/0,1518,718236,00.html (08.12.2010).

³ *Staat und Gesellschaft. Ein historischer Abriss; Ein Blick in der Zukunft. Realitäten und Wunschvorstellungen; Zeichen des Verfalls. Eine Bestandaufnahme; Armut und Ungleichheit. Viele gute Absichten; Wenig Mut und Wahrheit; Arbeit und Politik. Über Leistungsbereitschaft und Arbeitsanreise; Bildung und Gerechtigkeit. Über den Unterschied von gut und gut gemeint; Zuwanderung und Integration. Mehr erwarten, weniger bieten. Demografie und Bevölkerungspolitik. Mehr Kinder von den Klugen, bevor es zu spät ist; Ein Traum und ein Alptraum. Deutschland in 100 Jahren.*

Niemiec zaliczył: zmiany demograficzne, zwiększającą się heterogeniczność społeczeństwa, zmniejszenie efektywności pracy i fenomen niższej warstwy społecznej.

Doszedł do wniosku, że w przyszłości niemieckie społeczeństwo będzie starsze, „skurczone”, bardziej heterogenne i mniej efektywne. Zmniejszy się liczba inteligentnych dzieci, bo inteligentne kobiety coraz częściej będą rezygnowały z ich rodzenia. Zwiększy się natomiast liczba ludzi, którzy z powodu braku wykształcenia i „braków intelektualnych” będą się słabo integrować na niemieckim rynku pracy. Zmniejszeniu ulegnie także potencjał jakościowy ludzkiej inteligencji naukowo-technicznej⁴.

Sarrazin stwierdził, że na państwa wpływają ludność oraz duchowe i kulturowe tradycje. Liczba Niemców spada, generacja wnuków jest dwa razy mniejsza niż dziadków. Liczba urodzeń obniżyła się do 650 tys. w 2009 r.⁵ Autor mówi, że niektórzy lubią ten los uważać za sprawiedliwą karę dla narodu, w którym w przeszłości zostali splodzeni mężczyźni z Schutzstaffel NSDAP – SS⁶. Zadaje pytanie, dlaczego Niemcy nie mogłyby zadowolić się mniejszą liczbą ludności? I natychmiast na nie odpowiada. Być może nie byłoby problemu ze spadkiem liczby mieszkańców, gdyby w grę nie wchodziły jakościowe przesunięcia demograficzne, obniżona liczba urodzeń (niemieckich dzieci – K.M.) oraz migracja biedy.

Krytyce poddał pewne tradycje, które każą Niemcom nie być dumnymi ze swojej narodowości. Uważa, że Niemcy są dumni ze swojej narodowości jedynie podczas mistrzostw świata („sonst ist es peinlich”)⁷. Osoby zbyt mocno akcentujące narodowy aspekt państwowości postrzegane są jako politycznie niepoprawne. Tymczasem Europa za sto lat nadal będzie związkiem państw narodowych. Tylko na płaszczyźnie narodowości dochodzić będzie do prawdziwej, demokratycznej legitymizacji państwa i tylko w jej ramach możliwe będzie odnalezienie siły na społeczne odnowienie⁸.

Tabuizacja problemu migracji przybyszów z Turcji, tak charakterystyczna dla niemieckiego dyskursu publicznego, dobiegła końca wraz z pojawieniem się obaw o zapewnienie emerytur przez roczniki z lat 70. i 80. Sarrazin wyraził swoje niezadowolenie faktem, że nawet socjalne obciążenia wywołane migracją stanowiły tabu. Nie było można mówić o tym, że ludzie są różni intelektualnie – że jeden jest mniej, a inny bardziej uzdolniony, że są leniwi albo efektywni, mniej lub bardziej moralnie ukształtowani, że to jednostka, a nie społeczeństwo, jest odpowiedzialna za swoje zachowanie.

Autor przełamał to tabu pisząc, że zagrożeniem dla Niemiec jest wzrastająca liczba ludności muzułmańskiej, afrykańskiej czy arabskiej, charakteryzująca się niskim ilorazem inteligencji. Geny migrantów, o niskiej jakości, są rozpowszechn-

⁴ T. Sarrazin, *Deutschland schafft sich ab: Wie wir unser Land aufs Spiel setzen*, München 2010, s. 53.

⁵ *Ibidem*, s. 8.

⁶ *Ibidem*.

⁷ *Ibidem*, s. 18.

⁸ *Ibidem*, s. 19.

niane ze względu na większą rozrodczość tureckich migrantów, o czym świadczy wysoki wskaźnik urodzeń. Sarrazin ostrzegł, że niepowstrzymanie fali tej rozrodczości i migracji niewykształconych muzułman doprowadzi w pierwszej kolejności do oglupienia narodu niemieckiego, a następnie do jego samolikwidacji, w myśl teorii o selekcji naturalnej. Dziwi się, że Niemcy nie tworzą ochrony przed napływem „obcego elementu”. Według Sarrazina, ten „obcy element” – tureccy migranci – nie akceptuje niemieckiego porządku społecznego i norm społecznych, czego dowodem jest wysoka przestępczość w tej grupie, problemy z edukacją dzieci i bezrobocie wśród dorosłych. Ostrzega przed powstawaniem islamskich enklaw, z paralelnie funkcjonującym społeczeństwem, o innym języku, kulturze i religii. Wskazuje, że w niemieckich miastach organizowane są centra szkoleń i werbowania terrorystów. Może dlatego, chcąc błyskotliwie namówić do powstrzymania fali migracji z krajów islamskich, napisał w jednym z artykułów promujących książkę: „Jeśli będę chciał usłyszeć muezzina, to pojadę na Bliski Wschód”⁹.

Niespełna dwa miesiące po opublikowaniu książki, Sarrazin wprowadził do niej poprawki. Zrezygnował ze zdania: „I tak w przypadku imigrantów z Bliskiego Wschodu ważną rolę odgrywają też obciążenia genetyczne – uwarunkowane tamtejszym zwyczajem zawierania małżeństw pomiędzy osobami spokrewnionymi – przyczyniając się do ponadprzeciętnej skali występowania chorób genetycznych”¹⁰. W poprawionym wydaniu Sarrazin przyznał też, że mając na uwadze obecny stan badań, nie można łączyć rozważań na temat genów z wnioskami na temat wpływu środowiska. Dodał jednak, jakby chcąc rzucić wyzwanie rządowi federalnemu: genów się nie zmieni, ale polityczne stanowisko wobec alarmujących problemów społecznych można uregulować. Angela Merkel skrytykowała książkę Sarrazina określając ją mianem „ogłupienia” (*Verdummung*)¹¹.

Sam autor, nawet w poprawionym wydaniu książki, nie zrezygnował z krytyki migrantów. Do jej wyrażenia użył we wstępie metafory, pisząc: „Właśnie pod najpiękniejszym drzewem siedzi zazwyczaj najbrzydszy robal, który obnaża korzenie i potem doprowadza do więdnienia korony”¹².

⁹ M. Soska, *Czy Niemcy zlikwidują...*

¹⁰ Sarrazin *cenzuruje własną książkę*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 16.11.2010.

¹¹ Merkel *wirft Sarrazin Verdummung vor*, „Süddeutsche Zeitung”, 28.08.2010, www.sueddeutsche.de/politik/politik-kompakt-merkel-wirft-sarrazin-verdummung-vor-1.958050 (08.12.2010).

¹² „Gerade unter dem schönsten Baum sitzt immer schon der Wurm, der an der Wurzel nagt und später die Krone zum Welken bringt” – T. Sarrazin, *Deutschland schafft sich ab...*, s. 21.